



Ks. SŁAWOMIR CHABIOR¹

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

chabiorslawomir@gmail.com

ORCID: orcid.org/0009-0007-5959-990

OJCOSTWO W NAUCZANIU ŚW. AUGUSTYNA I ŚW. JANA CHRYZOSTOMA

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/SPLP.2024.005>

Streszczenie

Artykuł analizuje nauki św. Augustyna i św. Jana Chryzostoma na temat ojcstwa. Augustyn w związku z tym tematem podkreśla znaczenie duchowego rozwoju dzieci, ze szczególnym uwzględnieniem roli ojca jako przewodnika duchowego. Doceniał poświęcenie ojca w kwestii edukacji, mimo różnic w przekonaniach religijnych oraz miał głębokie uczucia wobec swojego syna Adeodata. Według Augustyna, ojciec powinien prowadzić dzieci ku Bogu, łącząc miłość i świadectwo z odpowiednią surowością. Z kolei Chryzostom kładł nacisk na rolę ojca w rodzinie jako nauczyciela duchowego, dbającego o rozwój cnót chrześcijańskich i unikanie pokus. Ojciec powinien dbać o mądrość i przykładowe życie, przygotowując dzieci do przyszłego małżeństwa i życia chrześcijańskiego.

Słowa kluczowe: Augustyn, Chryzostom, ojcostwo, nauczyciel, rodzina, wychowanie

¹ Ks. Sławomir Chabior, urodzony w 1989 roku, magister licencjat, student studiów podyplomowych w zakresie teologii – Ad Lauream Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, oddział w Pelplinie.

*FATHERHOOD IN ST AUGUSTINE'S
AND ST JOHN CHRYSOSTOM'S TEACHING*

Abstract

The article examines the teachings of saints Augustine and John Chrysostom on fatherhood. In connection with this topic, Augustine emphasises the importance of the spiritual development of children, with particular focus on the role of father as a spiritual guide. He appreciated the paternal dedication to education, despite differences in religious beliefs, and had deep feelings for his son Adeodatus. According to Augustine, the father should lead the children to God, combining love and testimony with appropriate severity. Chrysostom, on the other hand, emphasised the role of the father in family as a spiritual teacher, caring for the development of Christian virtues and avoiding temptations. The father should grow in wisdom and lead an exemplary life, thus preparing children for future marriage and Christian life.

Keywords: Augustine, Chrysostom, fatherhood, teacher, family, upbringing

Problem roli ojca jako odpowiedzialnego za byt i egzystencję swojej rodziny był obecny wśród chrześcijan od początku istnienia pierwszych gmin chrześcijańskich. To, że był to temat ważny potwierdza fakt, iż wielu biskupów i kaznodziejów poruszało temat rodziny i wychowania potomstwa. Swoją wiedzę na temat wychowywania – poza nauką Chrystusa – czerpali z pism filozofów greckich, czy też nauczycieli szkół rabinackich, gdzie nie brakowało wskazówek, jakim zadaniom winien sprostać ojciec, który dla swoich dzieci staje się pierwowzorem samego Boga – Ojca w niebie². Ojcostwo i zadania z nim związane były więc szeroko komentowane na przestrzeni wieków, zarówno przez ojców i zwierzchników Kościoła, jak i pedagogów, których łączyła troska o dobre wychowanie dzieci.

² Zob. A. Wypustek, *Życie rodzinne starożytnych Greków*, Wrocław 2007, s. 155–156; M. Żyromski, *Pozycja ojca rodziny (pater familias) w wychowaniu w rodzinie rzymskiej*, w: *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*, red. J. Jundziłł, Bydgoszcz 1994, s. 75.

I. ŚWIĘTY AUGUSTYN Z HIPPONY

1. Relacja z ojcem

Szczególne znaczenie dla nauczania o wychowaniu ma wybitny biskup z Hippony – święty Augustyn. Sam, doznawszy nawrócenia u progu dorosłego życia, widząc troskę swoich rodziców w kwestii wychowania, a jednocześnie, będąc ojcem, skupiał uwagę słuchaczy w swoich kazaniach i pismach nie tylko na kwestiach doktrynalnych – zwłaszcza walce z herezjami, szczególnie tymi, które godzą w Tróję Świętą – lecz także nie szczędził czasu na nauczanie w kwestii obowiązków, zadań i przywilejów życia rodzinnego, między innymi tych, które stawiane są przed ojcem – głową rodziny.

Lektura *Wyznań* Augustyna może przynieść wrażenie, że niewiele miejsca poświęca on swojemu ojcu Patrycjuszowi oraz synowi Adeodatowi. Autor pomija nawet śmierć ich obu, wzmiankując o niej przy okazji poruszania innych tematów. O ojcu wspomina, iż nie żył już od dwóch lat, gdy Augustyn miał lat dziewiętnaście³. Natomiast Adeodat umarł na samym początku swojego dorosłego życia⁴. Z drugiej strony Augustyn swojej matce Monice poświęca w *Wyznaniach* nieporównywalnie więcej miejsca, gdyż dzieło Augustyna nie jest autobiografią, tylko przedstawieniem jego drogi nawrócenia, na której matka odegrała istotną rolę. Nie znaczy to jednak, że Augustyn nie był związany ze swoim synem, jak i ojcem⁵.

Biografowie, mówiący o słabym przywiązaniu Augustyna do swojego ojca, pomijają istotny fakt, iż pisze on swoje *Wyznania* już z perspektywy chrześcijanina o bardzo głębokim podejściu do spraw wyznawanej wiary, a jego negatywne wypowiedzi na temat Patrycjusza dotyczą czysto pogańskich ambicji ojca. Jakich można by spodziewać się aspiracji ojca, który, pomimo nawrócenia swojej żony, jeszcze przez długi czas pozostawał przy wierzeniach pogańskich? Naturalnym było, że samemu, będąc ukształtowanym bez świadomego odniesienia do Boga, będzie wykazywał troskę o wykształcenie i dobrą pozycję społeczną dla swojego syna, a w kręgu jego zatroskania o potomka nie pojawi się temat pomocy w dążeniu do życia wiecznego. Stąd Augustyn jedynie uskarża się na fakt zamknięcia ojcowskiej miłości w kulturze pogańskiej, a nie na brak serdeczności czy zaangażowania ze strony ojca⁶.

Augustyn pisze o swoim ojcu, że jako „nader skromny obywatel miasta Tagasty, człowiek, którego ambicje górowały nad środkami materialnymi, postanowił zebrać pieniądze na wysłanie mnie w dalszą podróż, do Kartaginy (...) ponad stan

³ Augustyn, *Wyznania*, Kraków 1982, III, 4, s. 37.

⁴ Tamże, *Wyznania* VIII, 7, 16, s. 161.

⁵ Por. J. Salij, *Ojcostwo i synostwo u świętego Augustyna*, w: *Ojcostwo*, red. J. Augustyn, Kraków 1998, s. 37.

⁶ Tamże, s. 38.

swojego majątkułożył pieniądze na wszystko, co było niezbędne dla studiów syna w tak odległym miejscu”⁷. Dalej Augustyn jest pełen podziwu dla ojca, gdyż inni, nawet zamożniejsi obywatele, nie poświęcali tak wiele uwagi i środków swoim dzieciom. Jednak cała poświęcona uwaga w kwestii wykształcenia nie przekładała się na troskę o rozwój życia duchowego i wzrostu miłości do Boga, rodzącej się w sercu młodego człowieka, nad czym Augustyn mocno ubolewał, a co było przedmiotem starań jego matki Moniki⁸.

2. Relacja z synem

Na temat swojego syna Adeodata Augustyn mówi niewiele. Jednak ton, jaki charakteryzuje te nieliczne wypowiedzi, jest nad wyraz pozytywny i sprawia wrażenie bardzo dobrych relacji⁹. W *Wyznaniach* autor daje świadectwo na temat dialogu *O Nauczycielu*¹⁰, jaki to przeprowadził ze swoim synem informując, że „od niego [Adeodata] naprawdę pochodzą wszystkie poglądy, które są w dziełku przypisane memu rozmówcy”¹¹. Już wcześniej ojciec wyraża opinię o swoim synu (obaj nie są jeszcze ochrzczeni), że o ile nie jest to miłosne zaślepienie, to jego syn rokuje wielkie nadzieje¹². Uzupełnieniem tej myśli może być późniejsza wypowiedź Augustyna w *Wyznaniach*, gdzie pisze o tym, iż: „Potem przekonałem się o jeszcze bardziej niezwykłych jego talentach. Jego inteligencja wprawiała mnie w osłupienie. Któż oprócz Ciebie [Boże] mógł być sprawcą takich cudów?”¹³. Ojciec wraz synem wspólnie wkraczali na drogę wiary chrześcijańskiej i razem przyjęli chrzest, wieńcząc tym samym wspólny okres katechumenatu. Po śmierci syna nie ma w Augustynie żadnych pretensji do Stwórcy, a wręcz przeciwnie – jako ojciec wyraża spokój i wewnętrzną pewność co do życia zmarłego Adeodata w Bogu. Dla Augustyna dziecko jest darem Bożym. Jak słusznie zauważył o. Jacek Salij, to jeden z pierwszych tak transparentnych tekstów wychwalających tę prawdę. Augustyn dziękuje Bogu za dar syna i to w momencie, gdy Adeodat już nie żyje, tak jakby nadal przy nim był, będąc przekonanym, że ten dar dalej trwa po śmierci dziecka¹⁴.

Analizując komentarz Augustyna dotyczący relacji ojca z synem, można zauważyć podział kompetencji na świeckie i duchowe. Oba te zakresy powinny ze sobą współgrać, jednak nie są równoważne – obowiązki duchowe winny być

⁷ Augustyn, *Wyznania* I, 7, s. 26.

⁸ Tamże.

⁹ Por. J. Salij, dz. cyt., s. 39.

¹⁰ Augustyn, *O Nauczycielu*, w: Augustyn *Dialogi Filozoficzne. Tom 3*, red. J. Domański, Warszawa 1953 I–IX, s. 7–70.

¹¹ Tenże, *Wyznania* VIII, 8, 19, s. 160.

¹² Por. tenże, *O życiu szczęśliwym*, w: Augustyn, *Dialogi filozoficzne. Tom 1*, Warszawa 1953, I, 1, s. 14.

¹³ Augustyn, *Wyznania* VIII, 12, 30, s. 161.

¹⁴ Por. J. Salij, dz. cyt., s. 39–40.

ważniejsze. Pierwszy z nich mówi o zadbanie o powszednie potrzeby dziecka, jednak zadaniem ojca nie jest jedynie zapewnienie godnego bytu dla swojej rodziny i możliwości rozwoju intelektualnego dla dzieci. Wyzwaniem dla ojca nie jest tylko stworzenie szansy na jak najlepsze rozpoczęcie dorosłego życia dla swoich dzieci, ale przede wszystkim – i tu wchodzimy w drugi zakres obowiązków, jakim jest troska o ich rozwój duchowy. Ma się to odbywać w taki sposób, aby możliwy był wzrost miłości do Boga, który jest dobrym gospodarzem ludzkiego serca – Bożego ogrodu – w którego „uprawie” ma pomóc ojciec¹⁵. Dalej, ojciec powinien przeżywać przyjście na świat potomstwa w kategoriach Bożego daru. Dzieci nie stanowią wyłącznie własności rodziców, ale są przede wszystkim darem, który ojciec jako osoba obdarowana ma dobrze wykorzystać. Okoliczności, w jakich dziecko przychodzi na świat, nie stanowią o wartości tego daru – syn Adeodat, pomimo iż był dzieckiem nieślubnym, został przez Augustyna przyjęty w kategoriach Bożego obdarowania, za które był wdzięczny i czuł się odpowiedzialny. *Munera tua tibi confiteor!* – takie zdanie pada z ust świętego po stracie dziecka, co tłumacz Zygmunt Kubiak oddaje w słowach: „Wyznaję, że to wszystko było Twoim darem!”¹⁶

3. Relacja z Bogiem Ojcem

Jednakże tym, co najbardziej zajmowało Augustyna, było ojcostwo Boże i zgłębianie tajemnic Trójcy Świętej. Bóg jako ojciec to nie tylko metafora opiekuna, pedagoga, Osoby, która nas karci i nam przebacza. Dla biskupa Hippony, ojcostwo Boże to faktyczne usynowienie (adopcja), rzeczywisty udział w synostwie Jednorodzonego Syna Bożego – Jezusa Chrystusa. Jednak istnieje różnica pomiędzy nami a Bożym Synem, gdyż nasze synostwo adoptowane dzieli przepaść od naturalnego synostwa Zbawiciela¹⁷.

4. Zadania ojca rodziny

Najważniejszym zadaniem, jakie wobec ojca rodziny stawia Augustyn, jest stanie się przewodnikiem dla wszystkich swoich domowników na drodze do usynowienia w Bogu. Dopiero w świetle naszego wezwania do synostwa Bożego możemy rozumieć ogromną nadzieję życia wiecznego, co stanowi istotę Ewangelii. Ojciec rodziny powinien być dla siebie powierzonych, niczym biskup dla diecezji, który skłania wszystkich domowników ku Chrystusowi, a co za tym idzie, ku życiu wiecznemu – zachęca, poucza, karci, ale także zachowuje życzliwość i stoi na straży porządku. Tak służy Panu, ażeby sam również mógł żyć z Nim na wieki¹⁸.

¹⁵ Augustyn, *Wyznania* I, 7, s. 26.

¹⁶ Por. J. Salij, dz. cyt., s. 40.

¹⁷ Tamże, s. 41.

¹⁸ Por. J. Salij, dz. cyt., s. 46–47.

Troska ojca o swój dom powinna rozciągać się nie tylko na domowników, ale również na służbę, tak aby zapewnić im dostęp do dóbr ostatecznych. Jest to zadanie, które wymaga nawet więcej od ojca w kwestii rządzenia, niż od jemu powierzonych w zakresie uległości¹⁹. Augustyn obowiązki ojca rozciąga również na niewolników, szczególnie podkreślając trudny obowiązek zdecydowanego wkroczenia w sytuację, gdy dzieje się zło. Augustyn jest zdecydowanym przeciwnikiem pedagogiki strachu i represji, jednak nie ma wątpliwości, że w przypadku zła i grzechu ojciec może używać nawet przykrych dla swoich podopiecznych środków, mając na względzie większe dobro. Tak więc ojciec stoi na straży porządku – tak, by nikomu nie zostało wyrządzone zło, a grzech został powstrzymany²⁰. Trudne jest to zadanie, które zostaje postawione przed ojcem, gdyż łatwo zatracić granicę słusznej interwencji. W innym miejscu Augustyn podkreśla, iż podstawowym środkiem wychowania winna być miłość i świadectwo życia: „Jednych poprawia miłość, innych strach, jeśli przez doznawanie strachu przeszli do miłości”²¹. Pobłażliwość wobec niegodziwości dziecka nie jest oznaką prawdziwej miłości, ale lekceważenia – syn musi poznać ojcowską surowość dla swojego własnego dobra – w przeciwnym razie „grzech, którego w swoim synu nie potępiasz, ciebie pociąga”²². Widząc, co staje się udziałem syna i piętnując daną niegodziwość, tym bardziej jest zobligowany do rugowania grzesznego zachowania. Ojciec ma prawo zaniechać takiej interwencji jedynie w momencie, gdy jego dziecko jest dorosłe, a wobec jego złego zachowania stracił już nadzieję – kto karci swego syna, ten przygotowuje dla niego dziedzictwo. Jeżeli ojciec zaprzestał wychowywania, to znaczy, że stracił nadzieję na godnego dziedzica²³. Jednak wszystkie te prawa ojca do bycia surowym winny się ograniczać jedynie do sytuacji wymagających reagowania. O. Jacek Salij zauważa, że Augustyn nie wyrażał opinii, iż spotkał ojca idealnego, jednak – podążając za myślą Salija – można przypuszczać, że za takowego mógł uważać świętego Józefa, który był prawdziwie ojcem dla Jezusa, ponieważ ojcostwo to nie tylko zrodzenie, ale też wychowanie, a więc istota ojcostwa realizuje się w wymiarze duchowym. Salij konkluduje, iż z całą pewnością można sądzić, że troska Józefa o Jezusa była wyrażana poprzez miłość, a nie surowość²⁴.

¹⁹ Por. Augustyn, *Państwo Boże. Tom 2*, Warszawa 2010, XIX, 10, s. 145–146.

²⁰ Por. tamże, XIX, 10, s. 144.

²¹ J. Salij, dz. cyt., s. 49.

²² Augustyn, *Objaśnienia do Psalmów*, w: J. Salij, *Rozmowy ze św. Augustynem*, Kraków 1985, Psalm 25, s. 75–76.

²³ Por. J. Salij, *Ojcostwo*, s. 50–51.

²⁴ Por. tamże, s. 52.

II. JAN CHRYZOSTOM Z KONSTANTYNOPOLA

1. Zadania małżonków – współpraca

Kolejnym biskupem wielce zatroskanym o życie rodzinne jest Jan Chryzostom. Biskup Konstantynopola, podobnie jak Augustyn, dużo miejsca w swoich pismach i homiliach poświęcił sprawom społecznym, z szczególnym uwzględnieniem rodziny i zadań poszczególnych jej członków. W swoim nauczaniu złotousty kaznodzieja podkreśla, że rodzina jest instytucją świętą, gdzie wzrasta się w świętości²⁵. Odpowiedzialnością za realizację tego zadania obarcza oboje małżonków. Jednak to mężczyzna jako *pater familias*, który posiadał prawo do życia i śmierci jemu powierzonych, powinien wieść prym w wychowaniu²⁶. Chryzostom, podobnie jak Augustyn, rolę ojca porównywał do posługi biskupa, z tą różnicą, iż złotousty oprócz nakreślania ojcowskich zadań, udzielał również konkretnych wskazań, które nie tylko ułatwią realizację celów, ale przyczynią się do wzrostu miłości w rodzinie i jej harmonijnego życia.²⁷

Chryzostom, podkreślając rolę obojga małżonków, kładzie nacisk na poddanie się żony woli męża. Mężczyzna jako ojciec rodziny powinien kochać i dbać o swoją małżonkę, niczym Chrystus o Kościół, co pozwoli zapewnić uległość żony wobec głowy rodziny, która jest świadoma podłoża wszelkich decyzji męża kierującego się miłością i troską o rodzinę²⁸. Mąż powinien podjąć zadanie nauczyciela i wychowawcy w domu. Jednak przy tej okazji złotousty poucza, iż wyznacznikiem wychowania nie powinna być przemoc, ale cierpliwe napominanie²⁹. To zadanie ojciec powinien rozpocząć od uporządkowania swoich relacji z żoną, którą z miłością i delikatnością będzie wspierał w codziennym życiu, mając na uwadze troskę o rodzinę, którą kieruje. Principium we wspólnym wychowywaniu dzieci powinna być duchowa wspólnota małżonków, którzy wzajemnie wspierają się na drodze ku świętości³⁰. W procesie kształtowania potomstwa powinni uczestniczyć oboje rodzice, chociaż pierwszeństwo tradycja pokłada w ojcu. Rola rodzicielki jest tutaj nieodzowna, jednak Antiocheńczyk podkreśla, że miłość, jaką matka obdarza swoje dzieci powinna bezpośrednio wynikać z miłości do męża³¹.

²⁵ Por. P. Szczur, *Problematyka społeczna w późno antycznej Antiochii na podstawie nauczania homiletycznego Jana Chryzostoma*, Lublin 2008, s. 318.

²⁶ Por. O. Jurkiewicz, L. Winniczuk, *Starożytni Grecy i Rzymianie w życiu prywatnym i państwowym*, Warszawa 1973, s. 11.

²⁷ Por. P. Szczur, *Problematyka*, s. 319.

²⁸ Por. tamże.

²⁹ Por. tamże, s. 320.

³⁰ Por. tamże.

³¹ Por. J. Chryzostom, *Homilie na list do Tytusa*, w: *Święty Jan Złotousty, Homilie na listy pasterskie i na list do Filemona*, Kraków 194, s. 305–366.

2. Zadania ojca

Omawiając zadania stawiane przed ojcem w nauczaniu Jana Chryzostoma posłużono się podziałem opisanym przez ks. Bogdana Czyżewskiego³². Analizując wypowiedzi Chryzostoma, szczególnie uwzględniając traktat *O wychowaniu dzieci*, ksiądz Czyżewski dzieli nauczanie złotoustego trzystopniowo. Najpierw mowa jest o ogólnej charakterystyce obowiązków ojca jako wychowawcy, następnie zanalizowano proces kształtowania duszy dziecka, by na końcu zwrócić uwagę na ważny aspekt wszczepiania cnót chrześcijańskich u potomstwa.

Priorytetem wśród obowiązków ojca jest wychowanie. Ważne, by w tym procesie właściwie położyć akcenty i nie skupiać się na tym, co zewnętrzne – wyglądzie, ubiorze, fryzurach czy klejnotach, które zdobią dzieci. To tylko rozbudza przywiązanie do rzeczy, które nie zasługują na nadmierne pożądanie, jak na przykład złoto³³. Życie doczesne nie ma stać się celem samym w sobie dla potomstwa, a jedynie prowadzić do umiłowania dóbr nieprzemijających, tak by droga rozwoju była skierowana ku dobru. Chryzostom nie namawia rodziców do nadmiernych starań i nieustawicznego zachęcania do studiowania retoryki. Wysiłek rodziców powinien raczej iść w kierunku wychowania duszy i to powinno stanowić priorytet. Chryzostom wskazuje, że za dobrze spełniony obowiązek wychowania duszy wynagrodzi sam Stwórca. Podobnie jak Augustyn, złotousty interpretuje obecność dzieci w rodzinie jako Boży dar, który należy troskliwie strzec. Ubolewa, że ojciec większą uwagę wykazuje w stosunku do dóbr ziemskich, niż do swojego potomstwa, które jest przecież czymś najdroższym w życiu, a przynajmniej takim powinno być³⁴. Dziecku nie zaszkodzi ubóstwo, gdy ma dobrą duszę, natomiast nie pomogą mu wszelakie bogactwa ziemskie, gdy jego dusza ukształtowana jest ku złu.³⁵ Chryzostom poucza nie tylko w sferze teoretycznej, ale również udziela rad praktycznych – w kwestii wychowania najlepszym fundamentem edukacji jest Pismo Święte, a miejscem do nauczania dom rodzinny³⁶.

3. Kształtowanie duszy dziecka – bramy do jego wnętrza

Istotą wychowania powinno stać się kształtowanie duszy dziecka. Złotousty porównuje duszę do miasta oraz państwa, ojca natomiast do króla, który tą duszą

³² B. Czyżewski, *Pater Familias i jego zadania*, „Vox Patrum” 29 (2009), t. 53–54, s. 206–221.

³³ Por. A. Uciecha, *Rola ojca w procesie wychowania domowego na podstawie traktatu św. Jana Chryzostoma „O wychowaniu dzieci”*, w: *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Starożytność – średniowiecze*, Bydgoszcz 2002, t. 1, s. 205–218.

³⁴ Por. K. Kochańczyk-Bonińska, *Traktat Jana Chryzostoma „O wychowaniu dzieci” i jego stosunek do traktatu „O wychowaniu dzieci” Pseudo-Plutarcha*, „Vox Patrum” 29 (2009), t. 53–54, s. 396.

³⁵ Por. J. Chryzostom, *Na List I do Tymoteusza homilia 9*, w: *Święty Jan Złotousty – Poemat wychowawczy*, w: *Świadkowie naszej Tradycji. Pisma Ojców Kościoła*, red. J. Królikowski, Tarnów 2000, s. 151–167.

³⁶ Por. B. Czyżewski, *Pater familias*, s. 208.

włada. To od władcy zależy, jacy obywatele zasilą mury tego miasta, on decyduje, kto „wejdzie” do duszy kształtującego się dopiero potomstwa. Tak jak każde państwo ma ustalone prawo, tak samo ojciec wobec dziecka winien ustalić ściśle określone reguły postępowania. Nawet najtwardsze zasady wyjdą dziecku na dobre – „w mieście trzeba dla usunięcia złych, a zostawienia dobrych, by źli nie zdobyli wyższości nad dobrymi”³⁷. Do duszy dziecka prowadzi pięć bram, które Chryzostom utożsamia z mową, słuchem, powonieniem, wzrokiem i dotykiem³⁸.

Najważniejszą bramą miejską jest mowa. W duszy dziecka winien mieszkać sam Bóg, a więc mowa powinna być nienaganna – godna tak doniosłego mieszkańca. Ojciec powinien czuwać, by dziecko nikogo nie obrażało, nie kalało się plugawym językiem, nie przysięgało i unikało wszelkich klótni³⁹. Wszelką nie-subordynację należy karać, nawet surowo, jednak nie można z nimi przesadzać, i to nie tylko z reprimendami cielesnymi, gdyż z biegiem czasu nadmierne strofowanie odniesie przeciwny od zamierzonego skutek. Ważne, by nauczyć dziecko szacunku w mowie do otaczających go ludzi, począwszy od domowej służby, a na gościach i członkach rodziny skończywszy. Wspólna praca rodziców, a nawet domowej służby w tej kwestii przyniesie pożądaną efekt⁴⁰.

Kolejne bramy prowadzące do wnętrza dziecka również oscylują wokół zmysłów. Brama słuchu wiąże się z mową: „kto nie słucha niczego złego i nieprzystoitego, ten też nic złego nie wypowie”⁴¹. Zadaniem ojca jest strzec dziecko przed złem, które wkradła się do jego duszy poprzez zasłyszane wypowiedzi opiekunów, wychowawców, a nawet służby. Dlatego też istotne jest odpowiednie dostosowanie otoczenia do dopiero kształtującego się dziecka⁴². Chryzostom idzie dalej w swoim rozważaniu pouczając, że zadania wychowawcy dla młodego chłopca nie może pełnić młoda dziewczyna, czy też młoda kobieta, gdyż taki opiekun rozpala w wychowanku skryte namiętności⁴³. Po doborze właściwej opieki dla dziecka należy również zadbać o treści, jakie będą kształtowały młodego człowieka – nie mogą to być bajki czy mity. Wskazane jest, by czytane teksty lub opowiadania pochodziły z Biblii. Jeśli zostaną odpowiednio dostosowane do potrzeb dziecka twórczo rozwiną wyobraźnię i z całą pewnością ukażą dobre przykłady, takie jak historia Jakuba i Ezawa⁴⁴. Chryzostom podkreśla jednak, że ojciec powinien również osobiście doglądać procesu edukacji dzieci, wykazać się

³⁷ J. Chryzostom, *O małżeństwie, wychowaniu dzieci i ascezie*, Kraków 2002, II, s. 96–99.

³⁸ Por. B. Czyżewski, *Pater familias*, s. 210–214.

³⁹ Por. Chryzostom, *O małżeństwie*, III, s. 106–108.

⁴⁰ Por. tamże, IV, s. 113–115.

⁴¹ Tamże, V, s. 128.

⁴² Por. K. Kochańczyk-Bonińska, *Traktat Jana Chryzostoma*, s. 396.

⁴³ Por. J. Chryzostom, *O małżeństwie*, VI, s. 137–145.

⁴⁴ Por. A. Młotek, *Obowiązki wychowawcze rodziców według Ojców Kościoła*, „Katecheta” 19 (1975), s. 107–110.

szczerą troską i zainteresowaniem, aby dzieci widząc zaangażowanie ojca darzyły go należnym szacunkiem⁴⁵. Ojciec powinien również zadbać o rozwój duchowy całej rodziny przez modlitwę, świadectwo chrześcijańskiego życia i wytrwałe studium Pisma Świętego, a w odniesieniu do swoich dzieci powinien odznaczać się łagodnością i pracować nad należnym mu autorytetem⁴⁶.

Kolejną bramą do duszy dziecka jest zmysł powonienia, który mimo że nie jest tak często powodem zepsucia, jednak może przyczynić się do zgorszenia młodego człowieka. Zapach kadzideł, wonnych ziół – to wszystko pobudza zmysły, powoduje niewłaściwe pożądanía, nieraz wręcz odurza i oślepia, przyczyniając się do braku czujności, a to już pierwszy krok dla popełnienia grzechu. Ojciec powinien rugować wszelkie tego typu postawy u swoich dzieci, ponieważ dla nich przeznaczone jest czyste powietrze, a nie odurzające zapachy⁴⁷.

Dopiero na czwartym miejscu Chryzostom przedstawia zmysł wzroku. Nad tą bramą również powinien czuwać *pater familias*, gdyż oczy młodego człowieka w sposób zupełnie naturalny patrzą ciekawie na świat⁴⁸. Szczególną uwagę ojciec powinien zwrócić na synów, by ci nie patrzyli pożądlíwie na kobiety – poprzez antyświadectwa, czego przykładem może być sprawa mieszkańców Sodomy (Rdz 19, 1-29)⁴⁹, ale poprzez pozytywne postawy, jak Józefa egipskiego (Rdz 39, 7-20)⁵⁰. Rola nie polega jedynie na pouczeniu. Ma także za zadanie chronić swoje dzieci przed oglądaniem zła, które ma miejsce na placach publicznych, w teatrach – to, na co patrzy młody człowiek, może mieć zgubny wpływ na kształtującą się duszę. Ojciec powinien nawet zwrócić uwagę swojemu dziecku na sprawę ubioru i fryzur. Wygląd zewnętrzny nie powinien gorszyć innych, nie ma sensu przesadnie dbać o sprawy próżne i ulotne, swoją uwagę należy skierować na rzeczy dobre – na to, co zachwyca, a nie gorszy⁵¹.

Ostatnia brama, która prowadzi do duszy, to dotyk. Ważne, by ojciec zachował roztropność już w kwestii doboru ubioru, mebli czy kontaktu z innymi osobami. Ojciec winien czuwać, by syn nie nosił zbyt miękkich ubrań, nie spał na miękkim łóży, inaczej w przypadku córki, której delikatność nie będzie wadą. Syn ma stać się zahartowanym i wolnym od zniewieściałości żołnierzem. Co się tyczy obojga dzieci, ojciec ma je chronić przed poufałościami z inną osobą, tak by już za młodu potrafili zapanować nad zmysłem dotyku⁵².

⁴⁵ Por. W. Kania, *Pierwsza katecheza domowa w ujęciu św. Jana Chryzostoma*, „Vox Patrum” 5 (1985) 8–9, s. 215–222.

⁴⁶ T. Sinko, *Święty Jan Złotousty. Homilie na listy pasterskie i na list do Filemona*, Kraków 1947, s. 177–180.

⁴⁷ Por. J. Chryzostom, *O małżeństwie*, VIII, s. 173.

⁴⁸ Por. tamże, IX, s. 179.

⁴⁹ Por. tamże, X, 182–184.

⁵⁰ Por. tamże, XI, 195–198.

⁵¹ Por. tamże, IX–X, s. 179–187.

⁵² Por. tamże, XII, s. 213–215.

4. Kształtowanie cnót

Ostatni, zakwalifikowany przez księdza Czyżewskiego, etap wychowania, to kształtowanie u dziecka cnót chrześcijańskich – męstwa, czystości i mądrości⁵³. Każdą z nich Chryzostom wpierv charakteryzuje, by następnie przejść do praktycznych nauk dawanych ojcu. Formowanie cnót u dziecka stanowi kontynuację kształtowania duszy, jednak w innym niż do tej pory wymiarze.

Siedzibą męstwa u Chryzostoma są piersi i serce, a człowiek posiadający tę cnotę charakteryzuje się pokojem i uległością, natomiast obce mu są porywczosć i upór. Ojciec, ucząc swoje dzieci męstwa, powinien wpajać w ich charakter wszelkiego rodzaju dobre cechy – począwszy od cierpliwości, a na samokontroli i opanowaniu skończywszy. Dziecko winno wiedzieć, że nie zawsze musi być w centrum zainteresowania, umieć się opanować, gdy nie są zaspokajane jego zachcianki. Ojciec natomiast powinien być surowy i stanowczy wyłącznie w obliczu przestępstw, natomiast przy egzekwowaniu przykazań wykazywać uprzejmość i łagodność. Nie należy również zapominać o nagradzaniu swoich dzieci za wszelkiego rodzaju zwycięstwa i nawet małe sukcesy. Wzorem w tej kwestii winien być dla ojca sam Bóg⁵⁴. Chryzostom dopuszcza prowokację ze strony rodzeństwa czy ojca, by pozwolić odnieść zwycięstwo swojemu dziecku – by nauczyło się opanowywać gniew. Nawet służba może z woli ojca okazywać dziecku niechęć, aby mogło ćwiczyć opanowanie, a w przyszłości nie pragnąć zemsty⁵⁵. Wychowanie do męstwa to także uczenie samodzielności, aby młody człowiek nie polegał tylko na służbie. Jak największa ilość prac, która leży w zakresie jego możliwości, powinna być przez niego wykonywana, co pozwoli mu się zahartować, a jednocześnie zjednać mu przychyłność drugih. Jeśli dziecko nauczy się łagodności wobec osób, które są niżej od niego sytuowane (niewolnicy, młodsze rodzeństwo) z zachowaniem wcześniej omawianych postaw, to prawdziwie posiada cnotę męstwa⁵⁶.

Ojciec rodziny, prócz męstwa, powinien wychowywać swoje dzieci w czystości, ze szczególną uwagą poświęconą chłopcom, gdyż oni, według złotoustego, są szczególnie narażeni na wykroczenia przeciw tej cnotcie. Kolejny raz Chryzostom napomina, iż ojciec powinien strzec swojego syna przed wszelkimi nieprzyzwoitościami zarówno w postaci obrazu, jak i rozmów, stąd znowu pouczenie, iż młody chłopiec powinien wystrzegać się udawania do teatru, zwłaszcza po piętnastym roku życia, kiedy niebezpiecznie wzrastają w nim młodzieńcze żądze⁵⁷. Podobnie jak w przypadku zagrożeń wkradających się do duszy człowieka poprzez zmysł wzroku, tak i teraz złotousty przynagla ojca do prowadzenia mądrej peda-

⁵³ Por. Por. B. Czyżewski, *Pater familias*, s. 214–220.

⁵⁴ Por. J. Chryzostom, *O małżeństwie*, XIII, s. 220–223.

⁵⁵ Por. tamże, XIV, s. 225.

⁵⁶ Por. tamże, XV – XVI, s. 231–249.

⁵⁷ Por. tamże, XVII–XVIII, s. 251–264.

gogii poprzez dawanie pozytywnych przykładów czystości. Ponadto zachęca, by dziecko rozmawiało z osobami o wielkiej duchowości, czy też do opowiadania młodym o postaciach odznaczających się cnotą czystości⁵⁸. Wielką pomocą dla dojrzewającego dziecka jest praktyka środowego i piątkowego postu. Także częste uczęszczanie do kościoła wraz z modlitwą, w którą ojciec powinien wdrażać od najmłodszych lat, nawet gdyby stanowiło to dla nich pewną formę przymusu⁵⁹. Te wszystkie praktyki, jak „opowiadanie, dozór ojca, jego groźby i obietnice oraz nagroda, jaką Bóg przygotował dla czystych”⁶⁰, pozwolą zachować u dziecka prawdziwą czystość. Chryzostom nakazuje ojcu piętnować wszelką formę rozpusty, natomiast chwalić wstrzemięźliwość, co będzie stanowiło dobry fundament w sercu dziecka⁶¹, które ojciec ma obowiązek przygotować do małżeństwa. Chryzostom argumentuje, iż ojciec zobowiązany jest pomóc synowi w doborze małżonki, tak by w przyszłości, gdy zajmie się już konkretną pracą mógł, dzięki wcześniejszemu praktykowaniu czystości, cieszyć się nienaruszoną i czystą miłością małżeńską. Według Chryzostoma sposobem na uchronienie młodzieńca przed nierządem jest ożenienie go, nawet, gdy jest młody, z mądrą niewiastą, co pozwoli kontrolować namiętności⁶². Z jednej strony z nauczania Chryzostoma wynika, iż miłość pomiędzy młodymi rozbudzi się dopiero w małżeństwie. Jednak z drugiej strony Złotousty poucza, by ojciec wychwalał przymioty przyszłej małżonki i pouczał syna, by ten starał się o względy przyszłej żony, co ma również wpływ na przyszłe, szczęśliwe życie małżonków⁶³.

Ostatnią chrześcijańską cnotą, którą – według Chryzostoma – powinien wykazywać ojciec rodziny to mądrość. Jest ona nawet nazywana najważniejszą, gdyż zadanie mądrości polega na panowaniu nad wszelkimi innymi cnotami. Jeżeli cnota mądrości zostanie zaszczipiona w dziecku, to będzie ono w stanie przez całe swoje życie właściwie ocenić świat – jego dobra ziemskie oraz duchowe⁶⁴. W kwestii mądrości Chryzostom zachęca do nauki filozofii, która dla niego jest przede wszystkim dążeniem do wiedzy o Bogu i rzeczach ostatecznych. Pod pojęciem mądrości Chryzostom rozumie także bojaźń Bożą, która polega właśnie na roztroprnym osądzie wszelkich dóbr i skupieniu się na tych trwałych, a nie kruchych i ulotnych⁶⁵. Być filozofem to dla Złotoustego bycie dojrzałym chrze-

⁵⁸ Por. tamże, XIX–XX, s. 265–278.

⁵⁹ Por. J. Chryzostom, *Homilia na list do Kolosan*, w: *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, Warszawa 1971, homilia I–II, s. 79–87.

⁶⁰ Tenże, *O małżeństwie*, XXI, s. 285.

⁶¹ Por. tamże, XXI, s. 286.

⁶² Por. tenże, *Homilia na Ewangelię wg św. Mateusza*, Kraków 2001, t. 2, homilia X, s. 224–226.

⁶³ Por. tenże, *O małżeństwie*, XXI, s. 283.

⁶⁴ Por. tamże, XXII, s. 289.

⁶⁵ Por. K. Kochańczyk-Bonińska, *Traktat Jana Chryzostoma*, s. 403.

ścijaninem. Tak ukształtowany młody człowiek jest klejnotem w rękach przyszłego małżonka⁶⁶.

PODSUMOWANIE

Podsumowując nauczanie Augustyna należy podkreślić, iż dla biskupa Hippony najważniejsze zadania ojca dotyczą porządku duchowego. Głowa rodziny jest odpowiedzialna za to, by w sposób trwały wprowadzić swoje dziecko na drogę prowadzącą ku życiu wiecznemu. Dlatego nieuzasadnionym byłoby w przypadku ojca ziemskiego poczucie zazdrości, czy nawet złości, w sytuacji, gdy dziecko wolę Bożą stawia ponad wolę swego ludzkiego ojca. Taki porządek relacji powinien być powodem do radości i dumy z dobrze ukształtowanego człowieka, a nie przyczynkiem do niezadowolenia. „Ojciec cię spłodził swoim ciałem, Bóg stworzył cię swą potęgą”⁶⁷ – pisze Augustyn, a w innym miejscu dodaje napomnienie: „Kochajcie rodziców, ale Boga stawiajcie ponad rodziców”⁶⁸, bo rodzice mogą począć i urodzić, jednak ukształtować mógł tylko Bóg. Nasi ziemscy rodzice nie są jedynymi opiekunami swoich dzieci na ziemi, gdyż oprócz nich mają one jeszcze „Boga Ojca i Matkę Kościół – którzy nas rodzą do życia wiecznego (...) i tak żyjemy, jak to przystoi tym, którzy mają takiego Ojca. Zobaczcie, że nasz Stwórca raczy być naszym Ojcem.”⁶⁹ Tak więc zadaniem każdego ojca jest podprowadzenie swoich dzieci ku Bogu, by sami dobrze ukształtowani, mogli samodzielnie radzić sobie w dorosłym życiu, przenosząc ten dobry wzór na dalsze pokolenia. Wielka odpowiedzialność ciąży na ojcu jako głowie rodziny. W procesie wychowania wspomaga go jego małżonka, jednak to on powinien stać się dla swoich dzieci autorytetem, który poprzez roztropne wychowanie wszczepi, w jemu powierzonych, pragnienie życia wiecznego, a przykładem własnego życia zaświadczy, jak ku temu celowi podążać. Natomiast rola ojca rodziny u Chryzostoma jest, podobnie jak u Augustyna, przyrównywana do posługi biskupa w diecezji, którego zadaniem jest zachęcać i nauczać. Obaj biskupi zgodnie kładą nacisk na rozwój duchowy młodego człowieka. Zadaniem ojca nie jest przede wszystkim zadbanie o dobrobyt i wykształcenie dzieci, ale wychowanie duszy swoich dzieci, by lepiej przylgnęły do miłującego ich Boga. Chryzostom, w przeciwieństwie do Augustyna, daje wiele praktycznych rad, pozostawiając sprawy teorii na rzecz pragmatyzmu. Ponadto kładzie większy nacisk na współpracę małżonków w realizacji zadania kształtowania ich dzieci. Chryzostom jednak nie krytykuje podziału obowiązków

⁶⁶ Por. tamże, s. 396.

⁶⁷ Augustyn, *Objaśnienia do Psalmów*, Psalm 63, s. 205.

⁶⁸ Tenże, *Sermo 51*, w: *Ojcowie Żywi*, Kraków 1984, t. 4., s. 112.

⁶⁹ Tenże, *Sermo 57*, w: *Ojcowie Żywi*, Kraków 1984, t. 7, s. 156–157.

– ojciec wychowuje syna, a matka córkę⁷⁰. Podobnie jak Augustyn, złotousty podkreśla, że rola rodziców, a zwłaszcza ojca, nie kończy się na daniu życia potomstwu, ale na wzięciu odpowiedzialności za wychowanie swoich dzieci. Niezmiernie wysokie wymagania stawiane przez Chryzostoma przed ojcem jako cieszącą się autorytetem głową rodziny, mogą sprawiać pewną trudność, zwłaszcza gdy sam *pater familias* nie stanowi najlepszego przykładu dla swojej rodziny. Jednak tak jak cesarz pełni swoją rolę w cesarstwie, a w Kościele biskup, tak też ojciec bez względu na napotkane trudności musi dokładać wszelkich starań w procesie niełatwej pedagogii rodzinnej⁷¹. Ojciec jako pierwszy z grona wychowawców powinien zwrócić uwagę na wychowanie religijne i etyczne, jednak ciężar tego obowiązku należy rozszerzyć także na nauczycieli i innych pedagogów. Ojciec jako dobry administrator ma strzec swoich dzieci i roztropnie kierować ich wychowaniem, by ten dobry łańcuch właściwej pedagogii zaowocował w kolejnych pokoleniach.

Bibliografia

Augustyn, *Objaśnienia do Psalmów*, w: J. Salij, *Rozmowy ze św. Augustynem*, Kraków 1985, s. 70–75.

Augustyn, *O Nauczycielu*, w: Augustyn, *Dialogi filozoficzne*, red. J. Domański, Warszawa 1953, t. 3, s. 7–70.

Augustyn, *O życiu szczęśliwym*, w: Augustyn, *Dialogi filozoficzne*, red. J. Domański, Warszawa 1953, t. 1, s. 8–43.

Augustyn, *Państwo Boże*, Warszawa 2010.

Augustyn, *Sermo 51*, w: *Ojcowie Żywi*, red. M. Starowieyski, Kraków 1984, s. 171–181.

Augustyn, *Sermo 57*, w: *Ojcowie Żywi*, red. M. Starowieyski, Kraków 1984, s. 182–191.

Augustyn, *Wyznania*, Warszawa 1982.

Chryzostom J., *Homilia na temat listu do Kolosan*, w: *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, Warszawa 1971, s. 79–87.

Chryzostom J., *Homilie na Ewangelię wg św. Mateusza*, Kraków 2001, t. 2, s. 224–226.

Chryzostom J., *Homilie na list do Tytusa*, w: *Święty Jan Złotousty, Homilie na listy pasterskie i na list do Filemona*, Kraków 1947, s. 305–366.

⁷⁰ Por. J. Chryzostom, *Na List I do Tymoteusza. Homilia 9*, w: *Święty Jan Złotousty – Poemat wychowawczy*, w: *Świadkowie naszej Tradycji. Pisma Ojców Kościoła*, Tarnów 2000, s. 151–154.

⁷¹ Por. J. Krykowski, *Nauka o małżeństwie, rodzinie i wychowaniu* [Jana Chryzostoma], Kraków 2002, s. 31.

Chryzostom J., *Na List I do Tymoteusza. Homilia 9*, w: *Święty Jan Złotousty – Poemat wychowawczy*, w: *Świadkowie naszej Tradycji. Pisma Ojców Kościoła*, red. J. Królikowski, Tarnów 2000, s. 151–167.

Czyżewski B., *Pater Familias i jego zadania*, „Vox Patrum” 29 (2009), t. 53–54, s. 206–221.

Jurkiewicz O., Winniczuk L., *Starożytni Grecy i Rzymianie w życiu prywatnym i państwowym*, Warszawa 1973.

Kania W., *Pierwsza katecheza domowa w ujęciu św. Jana Chryzostoma*, „Vox Patrum” 5 (1985) 8–9, s. 215–222.

Kochańczyk-Bonińska K., *Traktat Jana Chryzostoma „O wychowaniu dzieci” i jego stosunek do traktatu „O wychowaniu dzieci” Pseudo-Plutarcha*, „Vox Patrum” 29 (2009), t. 53–54, s. 393–406.

Krykowski J., *Nauka o małżeństwie, rodzinie i wychowaniu* [Jana Chryzostoma], Kraków 2002.

Młotek A., *Obowiązki wychowawcze rodziców według Ojców Kościoła*, „Katecheta” 19 (1975), s. 107–110.

Sinko T., *Święty Jan Złotousty. Homilie na listy pasterskie i na list do Filemona*, Kraków 1947, s. 177–180.

Szczur P., *Problematyka społeczna w późno antycznej Antiochii na podstawie nauczania homiletycznego Jana Chryzostoma*, Lublin 2008

Salij J., *Ojcostwo i synostwo u świętego Augustyna*, w: *Ojcostwo*, red. J. Augustyn, Kraków 1998, s. 37–54.

Uciecha A., *Rola ojca w procesie wychowania domowego na podstawie traktatu św. Jana Chryzostoma „O wychowaniu dzieci”*, w: *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Starożytność – średniowiecze*, red. J. Jundziłł, D. Żołądz-Strzelczyk, Bydgoszcz 2002, t. 1, s. 205–218.

Wypustek A., *Życie rodzinne starożytnych Greków*, Wrocław 2007, s. 155–156.

Zimoń D., *Wierzę w Boga, Ojca*, w: *Ojcostwo*, red. J. Augustyn, Kraków 1998, s. 21–36.

Żyromski M., *Pozycja ojca rodziny (pater familias) w wychowaniu w rodzinie rzymskiej*, w: *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*, red. J. Jundziłł, Bydgoszcz 1994, s. 75–80.